

STANISŁAW GRODZISKI, JACEK ŻUŁAWSKI

WIOSNA LUDÓW NA SĄDECKIEJ PROWINCJI

Wydarzenia, o których pragniemy tu opowiedzieć, działy się w Galicji w 1848 roku. Daleko od jej głównych miast – Lwowa i Krakowa. Miejsce bowiem miały one w Sądecczyźnie – w Nowym Sączu, Limanowej i w okolicznych ziemiańskich dworach. Pozostała po tych wydarzeniach garść dokumentów „Komitetu Narodowego Sądeckiego”, który niebawem przeobraził się w „Radę Narodową Sądecką”¹. Mają te źródła znaczenie dla historii regionalnej, prezentują bowiem działania i nastroje polityczne w Sądecczyźnie, kiedy ochłonięto nieco po katastrofie 1846 roku i usiłowano włączyć się do nurtu rewolucyjnego Wiosny Ludów.

Wiadomości o wybuchu rewolucji w Paryżu i zaraz potem rewolucji w Wiedniu dotarły do Galicji w drugiej połowie marca 1848 roku. Orientowano się, iż wzrastającemu napięciu społecznemu towarzyszył paraliż biurokracji austriackiej, tak jeszcze energicznej w 1846 roku. Oczekiwała ona dyrektyw z Wiednia, a tam właśnie załamywała się władza centralna.

Silniejsze jednak wrażenie wywołała wieść o rewolucji w Paryżu. To do niej nawiązywali galicyjscy patrioci, przyjmując hasło: *Liberté, égalité, fraternité* – oczekując zatem, że rewolucja, która obaliła we Francji monarchię króla Ludwika Filipa i przywróciła republikę, wiele przyniesie ludom Europy, więc i Polsce. Swoje zrobiła nienawiść do polityki Wiednia i austriackiej biurokracji w Galicji, prowadzącej do wydarzeń niedawnego roku 1846. Żywiono bowiem nadzieję, że to z Francji nadejdzie dla Polaków wolność, równość, czyli zniesienie stanów, braterstwo, które przeciwstawi się austriackiej metodzie *divide et impera*.

Na rozwoju wydarzeń w Galicji zaciążyły nastroje po krwawej klęsce 1846 roku – niepewność zwłaszcza co do tego, jak zachowają się masy włościańskie. Poginęli, rozproszyli się bądź znaleźli się w austriackich kazamatach niepodległościowi działacze. Ożywienie polityczne objęło początkowo Kraków i Lwów, potem

¹ Dokumenty te pochodzą z Archiwum Rodziny Żuk-Skarszewskich w Przyszowej. P. Mariola Żuk-Skarszewska oraz p. Jerzy Bogacz, redaktor „Almanachu Ziemi Limanowskiej” udostępnił je p. Jackowi Żuławskiemu, w związku z Jego studiami nad przebiegiem wydarzeń 1846 roku w Limanowej. Dokumenty te przytoczone zostały poniżej w aneksach, *in extenso*.

i mniejsze miasta. Przeważało przekonanie, że należy wysłać delegację do Wiednia, celem uzyskania ustępstw ze strony cesarza. Decydowano się zatem wykorzystać nacisk ruchu rewolucyjnego, aby jednak wkroczyć na legalną, nierewolucyjną drogę. Na miejscu natomiast tworzono oddziały Gwardii Narodowej. Masowo podpisywany „adres” do cesarza domagał się zwolnienia więźniów politycznych, likwidacji cenzury, zrównania stanów, zapewnienia wolności wyznania, zwołania sejmiku galicyjskiego, wreszcie zniesienia pańszczyzny.

Uprzedziła tu jednak miejscowych działaczy administracja galicyjska. Zniesienie pańszczyzny, rzekomo w imieniu cesarza, ogłosił gubernator, Franciszek Stadion. Decyzję tę (z wcześniejszą datą, 17 kwietnia 1848 roku) zatwierdził cesarz, zachowując swą opinię jako dobrodzieja dla mas ludowych.

Władze austriackie przystąpiły do kontrofensywy. W kwietniu krwawa pacyfikacja wojskowa doprowadziła do zduszenia ruchu rewolucyjnego w Krakowie. Z początkiem listopada doszło do zbombardowania Lwowa i wprowadzenia w mieście stanu oblężenia, niebawem rozszerzonego na całą Galicję.

Zatrzymajmy się jednak bliżej przy działalności Rady Narodowej Sądeckiej. Była to bowiem organizacja o poważnym, zasługującym na uwagę dorobku.

Już na wiadomość o rewolucji w Wiedniu utworzył się w Nowym Sączu Komitet Narodowy. Rozwinął działalność legalną, choć hamowaną i utrudnianą przez lokalną biurokrację austriacką². Komitet Sądecki, niebawem przeobrażony w Radę Narodową Obwodu Sądeckiego, podlegał Radzie Centralnej we Lwowie, ale w praktyce działał samodzielnie. Powołał do życia Rady Filialne w Limanowej, Krościenku, Piwnicznej, Muszynie, Bobowej i Ciężkowicach.

Rada Narodowa Sądecka, zachowując tradycyjną stanową strukturę, podzieliła się na dwa Wydziały: Ziemski (czyli w praktyce szlachecki) i Miejski³. Głównymi jej działaczami byli Czesław Pieniążek, Feliks Stobnicki, Marceli Drohojowski oraz Marceli i Leonard Żuk-Skarszewscy. Filialna Rada w Limanowej⁴, bardziej demokratyczna, gdyż nie podzieliła się na ziemian i mieszczan. Działała w samej Limanowej lub w nieodległej wsi Przyszowa, własności rodziny Żuk-Skarszewskich, wówczas z Marcelim na czele⁵. Przyszowa, położona w połowie drogi między Limanową i Nowym Sączem, stara wieś rycerska, stała się praktycznie siedzibą Komitetu⁶. Zastępcą Skarszewskiego był podpisujący się jako wiceprezes Komitetu

² Zachowała się tego Komitetu, a następnie Rady, „Księga wniosków” (por. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rękopis o sygn. 1200). Jest to rękopis niepaginowany, zapisany w połowie różnymi rękoma, porubrykowany (rubryki: Wniosek – Uchwala – Wykonanie). Odrębnych wniosków, od 6 kwietnia do 23 listopada 1848 roku, zapisano 825. Wobec braku paginacji, odnalezienie danego wniosku umożliwiła tylko jego numer kolejny i data wpisu.

³ Ziemianin Erazm Kosterkiewicz złożył też 6 kwietnia 1848 r. wniosek, by na posiedzenia Rady zapraszać po dwóch właścicieli. Wydaje się, iż do realizacji tego wniosku nie doszło.

⁴ Z Rady tej pochodzą publikowane poniżej aneksy.

⁵ *Dzieje Miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i St. Płazy, t. II, Kraków 1993, s. 80.

⁶ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX, Warszawa 1888, s. 235–237, zawiera obszerny artykuł, poświęcony Przyszowej, pióra Marcelego Żuk-Skarszewskiego.

ksiądz Walerian Serwatowski, znany ze swej odważnej działalności w czasie rabacji galicyjskiej⁷.

Komitet, czyli niebawem Rada Narodowa Obwodu Sądeckiego, rozwinął ożywioną działalność. Przypominał o zniesieniu pańszczyzny, ściągł nadużycia miejscowej biurokracji. Pomagał tworzyć terenowe oddziały Gwardii Narodowej, gromadził składowe fundusze celem wsparcia dla ofiar rabacji, dopomagał wreszcie ochotnikom przekradającym się na Węgry⁸.

W głębokim kryzysie po klęsce próby powstańczej 1846 roku odbudowa ruchu wyzwolenczego napotkała w Galicji na nieuniknione trudności.

O wznowieniu zbrojnej walki nie było mowy. Sprzyjała jej natomiast sytuacja, w jakiej znalazła się wschodnia część monarchii habsburskiej. Walka Węgrów o uniezależnienie się od Austrii, nasilająca się z chwilą wybuchu rewolucji, przerozdziła się w zbrojne powstanie, z poważnymi szansami na sukces. Ochotnicy polscy masowo więc przekraczali Karpaty, wstępowali do szeregów węgierskich lub tworzyli polskie formacje. Zakładano, iż w razie sukcesu Galicja wzdłuż całego łuku Karpat graniczyć będzie z Węgrami, państwem sojuszniczym i tylko jedna linia komunikacyjna – przez Cieszyn – wiązać ją będzie z Austrią. Byłby to więc pierwszy krok do wyzwolenia ziem polskich, co też wpłynąć miało z czasem na określenie Galicji jako „polskiego Piemontu”. Ubiegając dalsze wydarzenia 1848 i 1849 roku, stwierdzić należy, że tak samo widział tę sytuację car Mikołaj I; stąd jego zbrojna pomoc dla Austrii, a pomoc ta zdusić miała niebawem powstanie węgierskie.

Tak zwane „Zaduszki lwowskie”, czyli zbrojna pacyfikacja Lwowa w dniach 1 i 2 listopada 1848 roku, odbiły się natychmiast szerokim echem; po paru dniach informacje o przebiegu wydarzeń dotarły i na Sądecczyznę. Dnia 8 listopada Rada Narodowa Sądecka odbyła konferencję i wydała obwieszczenie, nakazujące obywatelom zachowanie spokoju, gdyż wydarzenia we Lwowie „sprowadziły [w] następności ogłoszenie stanu oblężenia i zawieszenie na czas nieograniczony swobód”. Wyrażona została nadzieja, iż spokój i porządek zapewnią, że dalszych represji nie będzie, a prawa i swobody obywatelskie (czyli prawa nadane w konstytucji tzw. kwietniowej) pozostaną nienaruszone⁹.

Kolejny tekst, sporządzony przez Radę Narodową Sądecką, to odezwa z 10 listopada 1848 roku, skierowana „Do wszystkich Obywateli Kraju”. Przestrzega ona przed organizowaniem ruchu zbrojnego, który „wojny domowej stałby się powodem..., zrobiwszy ze szczęścia Narodu rozpaczliwą stawkę w grze hazardowej”.

⁷ Ksiądz Walerian Serwatowski (1810–1891) ostro pouczał uczestników rabacji, iż nadal obowiązują przykazania „nie zabijaj” i „nie kradnij”. Aresztowany w związku z tym i obłożony interdyktem, po uwolnieniu nie wahał się wziąć udziału w działalności wyzwolenczej 1848 roku. Por. jego biogram pióra I. Homoli-Skąpskiej [w:] *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. XXXVI, s. 336–339.

⁸ Por. S. Hebda, *Sądecka Rada Obwodowa od 24 marca do 1 grudnia 1848 r., w świetle Księgi wniosków Rady Obwodowej Sądeckiej* („Rocznik Sądecki”, t. XVIII, 1987, s. 67, 70).

⁹ Tekst tego Obwieszczenia zamieszczony został poniżej jako Aneks nr I. Egzemplarz, z którego tu korzystamy, wysłany został z nowego Sącza do Obwodu Drugiego, czyli do Przyszowej, z osobnym nagłówkiem, zapewne dopisanym przez Prota Żuk-Skarszewskiego.

Odezwa stwierdza, iż ci sami obywatele, którzy w 1846 roku popierali powstanie, teraz wskazali gubernatorowi (sobie zatem, a nie Stadionowi przypisując inicjatywę) bezwarunkową potrzebę zniesienia pańszczyzny i poddaństwa włościan. Opierając się na tych swoich zasługach, obywatele piętnują „podżeganie do niepokojów, jako z wolą Narodu sprzeczne i jego dobru szkodliwe”. Odezwę tę podpisał ksiądz Walerian Serwatowski¹⁰.

Z tej samej daty, 10 listopada 1848 roku, pochodzi tekst, zatytułowany: „Wyznanie wiary politycznej”. Poprzedzone ono zostało interesującą dyskusją, zreferowaną w prowadzonej przez Radę „Księżde wniosków”¹¹. „Wyznanie” proponuje stanowisko pośrednie, pomiędzy obywatelami pełnymi odwagi cywilnej i energii, a tymi bezrozumnymi i krzykliwymi, którzy „Kraj w przepaść nieszczęścia i zguby pociągają”¹². Działacze ci pośrednio obwinieni zostali o sprowokowanie wydarzeń 1846 roku, bo „w tropy kroków waszych przekleństwa wdów i sierot i zgroza Narodu idzie”. „Wyznanie” proponowało wreszcie politykę na moralności opartą: „Wrogów nie kulą i ostrzem, lecz duchem i słowem prawdy pokonać zamierzamy”.

Ksiądz Serwatowski zażądał, by celem rozpowszechnienia tego tekstu w społeczeństwie, pod „Wyznaniem wiary politycznej składano swoje podpisy”¹³. Akcję taką zaraz podjęto, zebrawszy znaczną ilość podpisów z okolic od Nowego Sącza po Limanową¹⁴. Młody Prot Żuk Skarszewski, któremu to zadanie zlecono, objeżdżał konno swój obwód, zatrzymując się po dworach, w tym zapewne w Przyszowej i Siekierczynie, a także odwiedzając Limanową. W ciągu paru dni po 10 listopada zgromadził blisko 90 podpisów.

Nie wszystkie wprawdzie udało się odczytać i zidentyfikować, ale stwierdzić można, iż „Wyznanie wiary politycznej” podpisywali głównie ziemianie – właściciele dóbr, dzierżawcy, a także oficjaliści związani z przeżywającą swój ostateczny kryzys gospodarką folwarczną – na zachowanych protokołach ponad 30 osób. Na drugim miejscu wymienić należy księży bądź ludzi związanych z kościołem, jak np. organistów – około 20 osób. Trzecią grupę stanowili mieszczanie, głównie limanowscy, też około 20 osób (nauczyciel, piekarz, stolarz, rymarz i inni). Tu na szczególną uwagę zasługują podpisy doktora medycyny Leona Żuławskiego¹⁵

¹⁰ Tekst Odezwy zamieszczony został poniżej jako Aneks II.

¹¹ Pod datą 10 listopada (wniosek nr 786) znajduje się następujący zapis: „Ob. Marceli Żuk (tj. Skarszewski) wnosi ażeby obwód nasz złożył wyznanie wiary, które ma być w Dziennikach umieszczone, w Magistracie złożone i nie tylko w kraju lecz także we Węgrzech ogłoszone, niemniej ażeby Gromady przez Cyrkuł o tem wyznaniu wiary uwiadomione były”. Przyjęto, iż redakcja ma być powierzona ob. Marcelemu Żuk-Skarszewskiemu z dodatkiem, aby to wyznanie wiary przesłano wszystkim radom obwodowym, aby je podpisywano. Wreszcie „przez plakaty drukowane mają być między lud rozrzucone”.

¹² Tekst Wyznania wiary politycznej zamieszczony został poniżej jako Aneks III.

¹³ Por. Aneks IV.

¹⁴ Por. Aneks V – wykaz, zapewne niekompletny, podpisów, z określeniem „zatrudnienia i miejsca pobytu”.

¹⁵ Por. L. Żuławski, *Oblężenie Limanowy, czyli rzeź galicyjska 1846 r. wierszem i inne utwory*; I wyd. – Kraków 2010; II wyd. – Kraków 2012 r.

czy Jacoba Zopotha (Niemiec?), aptekarza – przedstawicieli zatem miejscowej inteligencji.

Poza rodziną Żuk-Skarszewskich oraz paroma innymi nazwiskami (Reklewscy, Trembeccy, Rozwadowscy oraz dr Żuławski) nie napotykamy tu na podpisy najbardziej liczących się – nie tylko w Sądecku – przedstawicieli arystokracji bądź wielkich posiadaczy ziemskich: Potockich, Lubomirskich, Sanguszków, Sapiehów, Stadnickich, czy choćby Wodzickich lub Skrzyńskich. Czy tylko dlatego, że nie pospieszył do nich z prośbą o podpis Prot Żuk-Skarszewski?

Skoro taką klęskę poniosło w 1846 roku hasło „z polską szlachtą – polski lud”, to może i ci patrioci, którzy działali w Radzie Narodowej Sądeckiej oraz ich potomkowie i sąsiedzi, tworzyć będą ostrożny, konserwatywny program – program stańczyków?

Zatem: podpisani w przytoczonych tu aktach ziemianie i ich oficjaliści, pracownicy mieszczenie – niekiedy nawet niemieckiego pochodzenia – wiejscy księża i słudzy kościelni, Żydzi, wreszcie ludzie których przynależności stanowej nie dało się określić, wyrzekali się walki zbrojnej, ale nie działalności wyzwolenczej. Inaczej jednak prowadzonej. Nie brakło bowiem wśród nich działaczy, którzy w następnych latach położyli zasługi w pracy nad poszerzeniem autonomii galicyjskiej. Zawierzli monarchii konstytucyjnej, choć minąć musiało całe dziesięciolecie, nim weszła ona w życie na terenie Galicji.

A ksiądz Walerian Serwatowski, na wiadomość, że Rada Centralna rozwiązała się, a Rada Narodowa Sądecka zaprzestała działalności, podkreślił, że nadal zachowa ona swoją niepodległość¹⁶. Zgodnie bowiem z „Wyznaniem wiary politycznej”, „uszcześliwienie wszystkich obywateli na polskiej ziemi, bez względu na narodowość, stan i wyznanie, jest celem najgorliwszych życzeń naszych i usiłowań wszelkich”.

ANEKS I.

Wolność, Równość, Braterstwo. Obwieszczenie^a.

Smutne wypadki w mieście Lwowie zaszcze, okrucieństwa na osobach, zniszczenie majątków srodze dotknęły wszystkich prawych obywateli. Z głębokim żalem powzięła Rada Narodowa wiadomość o tych nieszczęściach, gdyż wypadki te, tak dotkliwe dla obywateli Lwowa, sprowadziły następności – ogłoszenie stanu oblężenia i zawieszenie na czas nieograniczony swobód narodowych. To jednak nie dotyczy się całego kraju. Zapewnione nam prawa i swobody nietykalnymi pozostają, gdyż wydarzenia lwowskie nie były skutkiem powstania, ale niestety pojedynczej napaści. Bogu i narodowi zdadzą ciężki rachunek sprawcy tych nieszczęść.

Rada Obwodowa, mając na celu osiągnięcie zapewnionych nam swobód narodowych na drodze prawnej, wzywa obywateli kraju, aby wszystkiego troskliwie

¹⁶ *Księga wniosków*, nr 788.

unikali, cokolwiek by spokojność publiczną zamieszać mogło, oświadczając, że podwojonymi siłami pracować będzie, aby zapewnione swobody narodowe osiągniętymi zostały. Zechciejcie tylko szanowni Obywatele wspierać nasze usiłowania zachowaniem spokojności i porządku.

Z Rady Narodowej Sądeckiej. Nowy Sącz dnia 8-go listopada 848. Pozdrowienie braterskie. Ponikło sekretarz^b. Pieczęć^c. [Podpis nieczytelny]^d.

Wolność, Równość, Braterstwo^e. Wszystkim Szanownym Obywatelom Obwodu Drugiego podaje się do wiadomości. W Przyszowy, 15 listopada 848. Pozdrowienie braterskie. Prot Żuk-Skarszewski, Komisarz Okręgowy Spraw Wewnętrznych.

a: po lewej stronie dopisek: N. 761.

b: podpis własnoręczny.

c: jest to pieczęć Rady Narodowej Sądeckiej. Nieco zatarta, przedstawia orła białego na ciemnym tle.

d: po lewej stronie dopisek: L. 31.

e: cały ten ostatni akapit napisany jest inną ręką, zapewne Prota Żuk-Skarszewskiego.

ANEKS II.

Wolność, Równość, Braterstwo^a.

Z Rady Narodowej Obwodu Sądeckiego, do wszystkich Obywateli Kraju!

Zważywszy, iż strumieniami bezużytecznie przelanej krwi i zniszczeniem Kraju okupione doświadczenie winno być podstawą naszych działań; zważywszy, iż rozwinięcie myśli narodowej w masach ludzi i wpojenie mu jednego pojęcia w sprawie ojczystej żywotnym jest warunkiem szczęścia Ojczyzny naszej; zważywszy, iż wobec stosunków krajowych każdy ruch zbrojny u nas wojny domowej stałby się powodem, a tem samem wyrobieniem się pojęć ludu wsteczny by nadał kierunek; zważywszy na koniec, że przyplaciwszy tylekroć krwawym haraczem brak politycznego wykształcenia w narodzie raczej nam siłę moralną wyrobić, w ludzie ją spotęgować, materialny byt podźwignąć i pewną choć dalszą drogą ku odrodzeniu Ojczyzny dążyć, niż zrobiwszy ze szczęścia Narodu rozpaczliwą stawkę w grze hazardowej do tego celu przez morze krwi i łez w wątej łodzi naszych środków płynąć; zważywszy, że może się z tej wiary lub pomieszanych wyobrażeń ludzie, którzy mimo tych prawd wywołanie zbrojnego powstania zamierzają; zważywszy to wszech interesów obywatele Obwodu sądeckiego, ciż sami, z których wielu bez różnicy stanu powstanie z roku 846 czynnie popierało, ci co w styczniu bieżącego roku przed rewolucją paryską bezwarunkowe uwłaszczenie i usamowolnienie włościan jako nieodzowną potrzebę Kraju ówczesnemu Gubernatorowi wskazali, ci co przez ogłoszenie konstytucji dnia 21 marca stosunek pana i poddanego między sobą znieśli, a następnie 23-go kwietnia pańszczyznę faktycznie usunęli. Obywatele, którzy czynnie o miłości Ojczyzny i poświęceniu dla sprawy narodu mówią, oznajmili

aktem uroczystym w odpisie załączonym wiarę polityczną i dążności swoje i akt ten podpisami swymi jak najliczniej stwierdziwszy, w Magistracie miasta obwodowego złożyć postanowili.

Powodem tego kroku jest zamiar odjęcia ludziom knowającym zbrojne powstanie zbędnej uludy względem domniemywanej pomocy Kraju i zawarowania się wobec narodu i historii przeciw zarzutowi o czynny lub bierny udział w wywołaniu klęsk, jakie wskutek niewczesnych ruchów na sprawę narodową i Kraj spaść by mogły – powodując tym krokiem oraz przekonanie, że przez objawienie w ten sposób we wszystkich obwodach opinii publicznej i dążeń patriotów, podleganie do niepokoju, jako z wolą narodu sprzeczne i jego dobru szkodliwe, najjaśniej wyświeconem, a tem samem dalszemu uwodzeniu serc prawych, lecz nierozważnych, koniec położonym będzie.

Nowy Sącz, dnia 10-go listopada 848.

Ponikło sekretarz^b. X. Walerian Serwatowski viceprezes^c. Pieczęć^d.

a: po lewej stronie dopisek: L. 785.

b: podpis własnoręczny, inną ręką niż tekst tego aktu.

c: podpis własnoręczny, inną ręką niż tekst tego aktu.

d: pieczęć ta sama, co pod akrem w aneksie I: Rady Narodowej Sądeckiej.

Aneks III.

Wyznanie wiary^a.

My, podpisani Obywatele Obwodu Sądeckiego najuroczyściej oświadczamy przed Bogiem i światem co następuje: uszczęśliwienie wszystkich Obywateli na polskiej ziemi bez względu na narodowość, stan i wyznanie, jest celem najgorliwszych życzeń naszych i usiłowań wszelkich. Do tego dążymy środkami, których ludzkość nie nazwie inaczej jak tylko uczciwymi, prawymi i szlachetnymi – z tą myślą żyć i umierać chcemy i tę prawdę wielką jako jedynie zbawienną dzieciom naszym wszczepiamy i do wytrwania w niej zobowiązujemy.

Przekonani jednak najmocniej, iż każdego narodu wartość właściwą wewnętrzną, na narodowości opartą, moralną stanowi siłę i że ta jedynie stałego bytu jego i trwałej pomyślności rękojmią najpoważniejszą być może, czując oraz i z bólem wyznając [z] serca, jako po dziś dzień zbyt mało, niestety, niezbędnych owych warunków szczęśliwej przyszłości naszej zdołaliśmy rozwinąć, wykształcić i przyswoić sobie, również i wielka część rodaków naszych z braku cywilnej odwagi i silnej energii w wystąpieniu otwartem i publicznem według rzetelnego przekonania osobistego przeciw bezrozumnym czynom krzykliwych i hałaśliwych tłumów, milcząc, a przeto niejako potakując, nie stawia oporu ludziom, którzy bez znajomości właściwych potrzeb i położenia Kraju naszego, narażając spokojność obywateli, Kraj w przepaść nieszczęścia i zguby pociągają. Stanowczo i nieodwołalnie zaświadczamy, iż jedynie postępowanie na drodze legalnej, przysparzanie zasobów moralnych,

rozwijanie w życiu i wprowadzanie w przeświadczenie narodu całego wszystkich instytucji konstytucyjnych za prawe, zbawienne i narodowe uważamy, wszelkie zaś inne przedstawione trudne zabiegi za przewrotne, sprawie ojczystej nieprzyjazne i szkodliwe niniejszym ogłaszamy.

Tym torem, na który w dniach marcowych br. stanowczo wstąpiliśmy, stale kroczyć zamierzamy, a z tego ani nie zboczymy, ani sprowadzić się nie damy.

Licznymi a smutnymi przekonani doświadczeniami, sumiennie gorzką wyznajemy prawdę, iż moralnie słabi jesteśmy i w moralne przeto siły zawieść się usiłujemy. Wrogów nie kulą i ostrzem, lecz duchem i słowem prawdy pokonać zamierzamy. Chcemy więc pokoju, nie wojny. Ludzi zaś wszelkich, którzy by w Kraju niepokój i zaburzenie wywołać usiłowali, przezwiskiem niecnem nieprzyjaciół^b Ojczyzny naszej i sprawy narodowej piętnujemy, a jako takim, zawołamy z głębi zakrwawionych serc naszych: hańba wam, zaślepieńcy! Bo w tropy kroków waszych przekleństwa wdów i sierot i zgroza narodu idzie. To oświadczenie z najgorętszej miłości Ojczyzny pochodzące, winniśmy Polsce i światu całemu.

Dan w Nowym Sączu, dnia 10-go listopada 848. Za zgodność poświadczy Ponikło sekretarz. Pieczęć^c.

a: po lewej stronie z góry zaznaczono: Odpis.

b: pierwotnie napisano: wrogów. Słowo to skreślono i nadpisano: nieprzyjaciół.

c: pieczęć ta sama co pod aktem w Aneksie I: Rady Narodowej Sąddeckiej.

ANEKS IV.

Wolność, Równość, Braterstwo^a.

Rada Narodowa Sąddecka do Obywatela Prota Żuka Skarszewskiego, Komisarza Okręgu II w Przyszowej.

Załączone Wyznanie Wiary naszej, do której bez wątpienia wszyscy prawi Obywatele Obwodu naszego przystąpią, komunikuje się obywatelowi z tem wezwaniem, [aby] to wyznanie natychmiast w Obwodzie swoim obwieścić i starać się, ażeby takowe najliczniejszymi podpisami stwierdzone zostało.

Do zebrania podpisów wezwiesz Obywatelu w swoim Obwodzie czterech Obywateli, którzy Ciebie w tej tak ważnej, żadnej zwłoki nie dopuszczającej okoliczności wspierać mają, do czego także sześć arkuszy papieru z Rady przesyła się^b, żeby zebrane podpisy w jednym i tym samym papierze umieszczone były.

Nowy Sącz, dnia 10-go listopada 848. Pozdrowienie braterskie.

Ponikło, sekretarz. X. Walerian Serwatowski, wiceprezes^c. Pieczęć^d.

a: po lewej stronie dopisek L. 785.

b: podpisy, zamieszczone poniżej w ankiecie nr V, wypełniły tylko pięć arkuszy.

c: cały ten tekst, łącznie z podpisem, sporządzony został jedną ręką.

d: pieczęć ta sama, co pod aktem w aneksie I: Rady Narodowej Sąddeckiej.

ANEKS V.

[Aneks ten stanowi pięć arkuszy, poliniowanych i zaopatrzonych tytułem: „Podpisy do Wyznania Wiary Politycznej O. Ob. Obwodu Sądeckiego z dnia 10-go listopada 1848 roku”. Podpisy te umieszczone zostały w rubrykach, zatytułowanych: Imię i nazwisko, oraz: Zatrudnienie i miejsce pobytu. Arkusze nie zostały ponumerowane].

Prot Żuk Skarszewski, ziemianin z Przyszowy.
Jakob Podoski Junosza, ziemianina z Przyszowy. [literówka?]
Franciszek Mieszkowski, detto detto.
Ks. Ignacy Pietz^a m.p., pleban z Przyszowy.
Ambroży Pilchowski m.p., organista przyszowski.
Leonard Żuk Skarszewski, ziemianin przyszowski.
Antoni Zaremba^b, ziemianin z Siekierczyny.
Antoni Trembecki, ziemianin z Siekierczyny.
Władysław Trembecki, ziemianin z Siekierczyny.
Julian Racięski, ziemianin z Siekierczyny.
Aleksander Łamuty^c, detto detto.
Zygmunt Heller, piekarz z Siekierczyny.
X. Józef Mroz, obywatel z Siekierczyny.
X. Marcin Sykstus, detto detto.
X. Antoni Młynarczyk, detto detto^d.
Tomasz Rozwadowski, obywatel ziemski.
Apolinary Rozwadowski, detto detto.
Ks. Michał Kuziek, pleban w Kaninie.
Kanonik Sumara m.p., pleban^e.
X. Jan Werpecha, pleban limanowski i obywatel ziemski.
X. Wawrzyniec Guzik, wikary stopnicki.
Walenty Chyliński, mieszczanin limanowski.
Wincenty Romiszewski z Limanowy.
Józef Wójcik z Limanowy.
Chaskiel Blaugrund, starozakonny z Limanowy.
Wojciech Piątkowski [z] Limanowy.
Wacław Stochor, zastępca właściciela z Limanowy.
Ignacy Bogdanowski, ekonom z Limanowy.
Ludwik Łabiszewski, ekonom z Mordarki.
W. Piątkowski, leśniczy z Mordarki.
Seweryn Głębocki, obywatel ziemski z Mordarki.
Hipolit Dzieciołowski z Limanowy.
Filip Żurowski^f, sołtys i obywatel ziemski.
Antoni Szewczyk^g.
Bartłomiej Szewczyk.

Geor Thim m.p.
Tomasz Biedroński, obywatel limanowski.
X. Jan Biela, m.p.
Józef Reklewski, obywatel z Czarnego Potoku.
Albert Wałun^h, obywatel ziemski z Świdnika.
Kazimierz Wolski, obywatel ziemski jadamwolski.
Ludwig Kubala, detto.
Franciszek Mazurek, mandataryusz.
Józef Mierniak, dzierżawca.
Józef Działtowski, obywatel ziemski.
X. Jan Kalatowicz, pleban w Czarnym Potoku.
X. Aleksander Sandowicz, pleban łukowskiⁱ.
Antoni Radomyski, obywatel ziemski.
Felicjan Marszałkiewicz, obywatel ziemski ze Stronia.
Józef Żuk Skrszewski, posesor z Przyszowy Niżny.
Jan Roszkowski, pisarz ekonomiczny z Przyszowy.
Józef Kątski, dzierżawca Stopnicz.
Wacław Słaby, od 17. 11. [1]843 w Limanowy rządcą.
Józef Wójcik, od 24. 11.
X...^j pleban limanowski.
Felix Żurowski, obywatel Szaryni^k.
X. Tadeusz Chodynicki, pleban w Pisarzowy.
Jan Michalski, nauczyciel i organista.
In. Foltiński
Zdanowski z Chomranice.
Paweł Zieliński, ziemianin z Krasnego.
Teodor Wittig, dzierżawca z Klęczan.
Fryderyk Zellner detto [z] Marcinkowic.
Tomasz Wittyg z Chełmca.
Ignacy Woyciechowski officjalista prywatny z Brzezny.
Michał Zygmuntowicz z Brzezny.
Ks. Kunicki, pleban w Podegrodziu.
Ignacy Czarnkowski, nauczyciel szkoły w Podegrodziu.
W. Gutkowski, ziemianin z Rogów^l.
Jakob Chmielowski, obywatel mieyski.
Jan Kawecki detto.
Jacob Zopoth, aptekarz.
Jan Gräffner, oficjalista rządowy.
Antoni Bonarski, obywatel.
(Kolejne cztery nazwiska nieczytelne, gdyż wyblakł atrament)[!].
Wincenty Klimek, obywatel z Limanowy.
Tomasz Kozicki, obywatel ziemski.
Then. Kohn, zur Limanov.

T. Herman, stolarz z Limanowy.
Dr. Leon Żuławski, doktor medycyny z Limanowy.
Siwulski, organista limanowski.
Wincenty Glatz z Limano[wej], rymarz.

- a: odczyt nazwiska niepewny.
- b: podpis wyblakły, odczyt niepewny.
- c: odczyt niepewny.
- d: przy nazwiskach od Hellera do Młynarczyka dopisano pionowo na marginesie:
Na ich własne życzenie podpisałem (podpis tej notatki nieczytelny).
- e: odczyt niepewny.
- f: odczyt imienia niepewny.
- g: dalej skreślono: x. Jan Biela (por. niżej).
- h: odczyt niepewny.
- i: to jest z Łukawicy.
- j: nazwisko nieczytelne.
- k: odczyt niepewny.
- l: odczyt nazwy niepewny.
- ł: da się tylko odczytać, że podpisani byli to ludzie z Limanowej.

STANISŁAW GRODZISKI, JACEK ŻUŁAWSKI

REVOLUTIONS OF 1848 IN THE SĄCZ DISTRICT

Summary

Revolutionary atmosphere of the Revolutions of 1848 reached Galicia directly after the bloody events of 1846, thus it was considerably less intense. It was due to the uncertainty about how would peasants react to that revolutionary wave and the fact that numerous local activists either died or dispersed.

Despite that, political animation, apart from Cracow and Lviv, reached the Sącz region as well.

The present article discusses revolutionary activity on the basis of local source materials preserved in private collections of landowners and representatives of intelligentsia. Those activists (their interesting letters and manuscripts have been preserved) did not aim at armed combat, instead they demanded the abolishment of the privileges of the nobility and serfdom of the peasants and postulated agrarian reform. "National Council of the Sącz District" developed its activity, which later had a big influence on the development of Galicia's independence.

